

# Kisiel, Dariusz

---

## Recepcja reformy trydenckiej w diecezji płockiej

---

Studia Płockie 28, 187-206

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Dariusz Kisiel*

## RECEPCJA REFORMY TRYDENCKIEJ W DIECEZJI PŁOCKIEJ

### Wstęp

Kościół w ciągu 2000 lat swego istnienia, prowadząc zgodnie z poleceniem Chrystusa ludzi do zbawienia, osiągnął wiele sukcesów religijnych, kulturowych i społecznych. W przeszłości zdarzało się jednak, że Kościół obarczony ludzką słabością swoich członków przeżywał również sytuację kryzysu. Na szczęście Kościół permanentnie podlegał zasadzie reformy *in capite et in membris*, której skutkiem było umacnianie i odradzania się tej instytucji. Jednym z podstawowych narzędzi reformy Kościoła były sobory powszechne. Do takich należał sobór trydencki (1545-1563).

O wielkim znaczeniu soboru trydenckiego świadczy między innymi bogata historiografia na ten temat. Historycy Kościoła i historycy prawa, tak dawniej jak i dziś, sięgają do dokumentów soboru, by na ich podstawie ukazać drogę do reformy i jej przebieg w poszczególnych Kościołach partykularnych.

Zagadnienie reformy trydenckiej znalazło również szerokie odbicie w polskiej literaturze prawnohistorycznej.<sup>1</sup>

Kilka lat temu zrodził się nowy postulat badawczy,<sup>2</sup> dotyczący szerszego zagadnienia, tj. recepcji reformy trydenckiej w diecezji płockiej w świetle statutów synodalnych. Spełnienie powyższego postulatu badawczego miało dać odpowiedź na pytanie; jak przebiegał proces recepcji reformy trydenckiej w diecezji płockiej; które z synodów diecezjalnych i w jakim zakresie podjęły dzieło reformy, na ile ich statuty stały się narzędziem realizacji tej reformy oraz na ile przeprowadzone reformy faktycznie zmieniły obraz Kościoła Płockiego? Ponieważ w dotychczasowej literaturze prawnohistorycznej brakowało całościowego opracowania na temat reformy trydenckiej w diecezji płockiej, przeto wspomniany postulat badawczy, w pełni zasługiwał na uwzględnienie.

<sup>1</sup> J. Sawicki, Synody diecezji płockiej i ich statuty, w: *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 6, Warszawa 1952, s. 102-143; zob. także, S. Kosiński, Płockie biskupstwo Piotra Dunina Wolskiego 1577-1590, Łąd nad Wartą 1962 (mps), s. 71-85; W. Góralski, Reformistyczne synody płockie na przełomie XVI i XVII wieku, Płock 1983, s. 18-36.

<sup>2</sup> Zob. W. Góralski, Reformistyczne synody płockie..., dz. cyt., s. 16.

## 1. Dzieło soboru trydenckiego

Każdy sobór powszechny był ważnym wydarzeniem w dziejach Kościoła. Szczególnie doniosłą rolę odegrał jednak sobór trydencki (1545-1563), który zapoczątkował wielką reformę Kościoła. Sobór ten stanowił swoiste remedium dla Kościoła, pogłębianego w kryzysie a dodatkowo osłabionego wybuchem reformacji.<sup>3</sup> Powstanie nowych wyznań religijnych, takich jak protestantyzm, zwinglianism, kalwinizm nie tylko inspirowało stronę katolicką do „walki” z innowiercami, ale i mobilizowało do wewnętrznej reformy Kościoła.

Sobór trydencki był pod tym względem tak ważnym wydarzeniem, że przez blisko cztery wieki wywierał on wpływ na dzieje Kościoła. Było to szczególnie widoczne poprzez zapoczątkowany nurt odnowy Kościoła.

Przyjęcie przez sobór trydencki m. in. takich uchwał, jak: nakaz rezydencji, zakaz kumulacji beneficjów, obowiązek zakładania seminariów duchownych, naprawa obyczajów duchowieństwa i świeckich, określenie formy prawnej zawierania małżeństw, reforma prawa zakonnego. To wszystko oznaczało zapoczątkowanie dzieła reformy również w innych dziedzinach życia kościelnego.<sup>4</sup>

Postanowienia soboru oraz wysiłki papieży z końca XVI w., a także następujących stuleci, przyczyniły się do zdynamizowania działalności ustawodawczej w Kościołach partykularnych. Głównym narzędziem realizacji procesu reform, w myśl postanowień soboru, miały być zwoływane co 3 lata synody prowincjalne i co roku synody diecezjalne. I choć w praktyce uchwała ta była trudna do zrealizowania, to jednak stanowiła ona istotny impuls, który przyczynił się do ożywienia działalności ustawodawczej zarówno w poszczególnych prowincjach kościelnych, jak i diecezjach.<sup>5</sup>

Sytuacja społeczno – religijna Kościoła w Polsce sprawiła, że realizacja uchwał soborowych miała specyficzną drogę. Ta wyjątkowość polegała na tym, że władza świecka przyjęła uchwały trydenckie już w 1564 r. na sejmie w Parczewie, a Kościół dopiero w 1577 r. na synodzie piotrkowskim. W tym wypadku król Zygmunt August wykazał, oczywiście za namową nuncjusza i kard. Hozjusza większą wolę reformy Kościoła, niż ówczesny prymas Jakub Uchański.

Ważną rolę w realizacji reformy Kościoła w dobie potrydenckiej, szczególnie na płaszczyźnie oświaty odegrał zakon jezuitów, który zdaniem katolickiego

<sup>3</sup> Zob. H. Seripandi, *De Tridentino concilio commentarii*, w: *Concilium Tridentinum, Diariorum, Actorum, Epistularum Tractatumum*, t. 2, Fryburg 191; H. Jedin, *Storia del concilio di Trento*, t. 1-5, Brescia 1973; tenże, *Katholische Reformation oder Gegenreformation?*, Luzern 1946, s. 25-38; tenże, *Trient*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 10, Freiburg 1965, col. 345; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 5, Lublin 1984, s. 161-166; T. Silnicki, *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962, s. 123. Ch. Dawson, *Podział chrześcijaństwa na Zachodzie*, Warszawa 1967, s. 91.

<sup>4</sup> Zob. G. Alberigo, *Nowe poglądy na Sobór Trydencki*, „*Concilium*” 1-10 (1965/66) s. 531-542.

<sup>5</sup> Zob. A. Petrani, *Kanonistyka*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, Średniowiecze, Lublin 1974, s. 383.

historyka Ch. Dawsona, był wówczas najbardziej międzynarodowym, najpełniej scentralizowanym i zdyscyplinowanym zakonem.<sup>6</sup>

## 2. Reformistyczne uchwały synodów płockich

Jak już zostało powiedziane, zgodnie z postanowieniami soboru trydenckiego, podstawowym środkiem w procesie reformy Kościoła diecezjalnego była instytucja synodów diecezjalnych. Ponieważ przeprowadzenie reformy było dość skomplikowanym procesem, wymagało to czasu, co w wypadku diecezji płockiej zajęło to aż 147 lat.

W świetle ustaleń historyków Kościoła i historyków prawa kanonicznego recepcja tridentinum w diecezji płockiej dokonała się w latach 1586-1733, podczas 8 synodów przeprowadzonych w następujących latach: 1586, 1589, 1593, 1603, 1632, 1648, 1698, 1733.

W oparciu o analizę głównego źródła tj. statutów synodów płockich oraz źródeł dodatkowych, jak relacje biskupów płockich o stanie diecezji, akta czynności biskupich oraz w oparciu o dostępną literaturę udało się ustalić, że zakres realizacji uchwał soborowych dotyczył tak ważnych kwestii życia diecezjalnego, jak: obrona wiary, stosunek do heretyków i Żydów, wędrowni kaznodzieje, nauczanie kaznodziejskie, katechizacja w kościele, nauczanie w szkole parafialnej, dyscyplina kleru, nie zachowywanie rezydencji, kumulacja beneficjów, pijaństwo, konkubinat, sprawy zakonne, seminaria duchowne, obyczaje wiernych, pojedynkowanie się, raniecie, zabójstwa, kradzież, lichwa, krzywoprzysięstwo, konkubinat, zaboby, czary, jarmarki w dni świąteczne, nieposzanowanie miejsc świętych, wchodzenie z rusznicami na cmentarz, przynoszenie rusznic do kościoła i mierzenie z nich do kapłanów odczytujących z ambony ekskomunikę, ublizanie duchownym, nie płacenie dziesięciny, częste popadanie w ekskomunikę, sprawy majątkowe, testamenty księży, nie płacenie dziesięcin zamiana dziesięcin, zasady udzielania pożyczek z Mons pietatis, zbieranie funduszy na rzecz istniejących szpitali, prowadzenie ksiąg finansowych, sprawy administracyjne, powoływanie sędziów synodalnych, utworzenie dekanatu stanisławowskiego w archidiaconacie pułtuskim, mianowanie 19 dziekanów, utworzenie oficjałatu okręgowego w Łomży itp.

Obecnie przystąpimy do najważniejszej części artykułu tj. do szczegółowego omówienia realizacji uchwał soborowych w diecezji płockiej. Skupimy się jednak tylko na najważniejszych problemach jakie próbowały rozwiązać synody płockie w tamtych czasach.

### a. Obrona wiary

Jednym z najważniejszych postulatów, jakie głosił sobór trydencki była obrona wiary katolickiej, zagrożonej przez wybuch reformacji. Zgodnie z nauką soboru,

<sup>6</sup> Zob. Ch. Dawson, Podział chrześcijaństwa..., dz. cyt., s. 95-99.

synody plockie w trosce o czystość wiary ustaliły szczegółowe przepisy w tej materii, dotyczące duchownych i świeckich, heretyków i Żydów, określając przy tym wzajemne relacje między nimi.

W duchu postanowień soboru trydenckiego statuty synodów plockich, pod sankcją kar kanonicznych, jasno i stanowczo broniły depozytu wiary katolickiej.

Statuty synodu plockiego, np. z 1593 r., zobowiązywały do złożenia wyznania wiary wikariuszy oraz rektorów szkół. W tym celu proboszczowie otrzymali nakaz, aby przed powierzeniem im obowiązków w parafii przyjęli od nich wyznanie wiary. Tak więc „*professio fidei*” stanowiło konieczny warunek przy zatrudnianiu wikariuszy i rektorów szkół parafialnych.<sup>7</sup>

W statutach synodu z 1643 r. odnajdujemy stwierdzenie, iż wiara jest fundamentem religii, bez której ani Kościół nie ma racji swego istnienia, ani ludzie nie mogą podobać się Bogu.<sup>8</sup> Prawodawca zwracał uwagę, iż wierni tak powinni strzec otrzymanego depozytu wiary, aby był on nienaruszony i wiernie przekazywany przez zobowiązanych do tego.

Również w statutach synodu z 1733 r., w rozdziale „*De fide catholica, ejusque professione*” mówi się, iż wiara jest początkiem i fundamentem świętości oraz podstawą wszelkiego usprawiedliwienia. Prawodawca zobowiązał diecezjan do zachowania całego dziedzictwa wiary, zawartej w tradycji, w nauce Ojców Kościoła i poleceniach soborów powszechnych.<sup>9</sup>

O konieczności złożenia publicznego wyznania wiary przez osoby duchowne przypominały prawie wszystkie statuty synodów z lat 1593-1733. Należy więc stwierdzić, że prawodawca diecezjalny wiernie realizował postanowienia soboru w tej kwestii.

### **b. Stosunek do heretyków i Żydów**

Ważnym zagadnieniem w kwestii obrony wiary była sprawa innowierców, nazywanych wówczas również heretykami, bądź dysydentami. Sprawa ta szereg razy znalazła swoje bezpośrednie odbicie w statutach synodów plockich.

Relacja do heretyków była przedmiotem dyskusji już na synodzie Wolskiego w 1589 r., którego uczestnicy domagali się od biskupów wpływania na króla Zygmunta III, aby ten wiernie egzekwował prawa ustanowione przeciwko heretykom. Domagano się wówczas nawet zniesienia postanowień Konfederacji Warszawskiej, zawiązanej bez zgody stanu duchownego.<sup>10</sup>

W statutach synodu biskupa Baranowskiego z 1593 r., w których znajdujemy najwierniejsze odbicie postanowień soboru trydenckiego, na szczególną uwagę zasługuje dość tolerancyjne odniesienie się biskupa do kwestii heretyków. Prawodawca zwracając uwagę na sposób traktowania heretyków, polecał proboszczom,

<sup>7</sup> ADP, Ep. 27, k. 479.

<sup>8</sup> *Constitutiones et decreta an. 1643*, k. C 2-3.

<sup>9</sup> *Constitutiones et decreta an. 1733*, k. 1-4.

<sup>10</sup> Zob. ADP, Ep. 26, k. 7-8.

aby najpierw w stosunku do heretyków zamieszkujących na terenie ich parafii podchodzili łagodnie i po ojcowsku. Biskup postulował, aby proboszczowie gromadzili ich nawet w domach prywatnych i wykazując im błędy, zachęcali do przejścia na wiarę katolicką. Synod postulował, aby duchowni, którzy nie byli przygotowani doktrynalnie do takiej formy duszpasterstwa, sami prosili biskupa o skierowanie do tej parafii innego proboszcza, tj. lepiej przygotowanego do pracy z innowiercami.<sup>11</sup>

Synod, broniąc czystości wiary, z całą surowością napiętnował natomiast uprawianie czarów, zabobonów, guseł, wróżbiarstwa, czarnoksięstwa, szalbierstwa, wyjaśniania snów i przepowiadania przyszłości. Ustawodawca zakazał również czytania i przechowywania ksiąg i pism heretyckich, dotyczących wróżenia ze znaków ziemi, wody, powietrza, ognia, ręki, zaklinalnia duchów zmarłych osób oraz czytania pism na temat wróżbiarstwa z zakresu astrologii.<sup>12</sup> Biskup zobowiązał jednocześnie archidiakonów, by w czasie wizytacji w swoim archidiakonacie zwracali uwagę, czy w poszczególnych parafiach nie występują wyżej wymienione przestępstwa.

Należy przypuszczać, że skoro biskup Baranowski domagał się w powyższym statucie wykorzenia wymienionych przestępstw, to praktyki te miały w diecezji płockiej pod koniec XVI w. faktycznie miejsce.

Synod z 1643 r., powołując się na spostrzeżenia z niedawnej wizytacji diecezji, szczególnie ostro napiętnował tych chrześcijan, którzy wspólnie zamieszkiwali z heretykami.<sup>13</sup>

Sprawa obrony wiary przed heretykami miała swoje odbicie również w statutach synodu z 1733 r. Prawodawca zabronił prowadzenia dysput religijnych podczas biesiad. Zakazano rozmów na tematy dotyczące Pisma św. oraz jego indywidualnej interpretacji, odbiegającej od oficjalnej wykładni Kościoła. Nie wolno było także używać Pisma św. w sporach i żartach.<sup>14</sup>

Statuty tego synodu przypominały że również zadaniem Królestwa jest zwalczanie wszelkich herezji jakie pojawiają się w jego granicach. Znaczącym postanowieniem dla obrony wiary był również apel do rodziców chrześcijańskich, by nie posyłali swoich dzieci do szkół heretyckich poza granicami kraju.<sup>15</sup>

Jak widać troska biskupów płockich, wyrażona w podczas kolejnych synodów w ustawach przeciwko heretykom miała na celu przede wszystkim obronę wiary i choć wiele z tych ustaw nosi znamiona surowych restrykcji, to jednak nie znane są fakty stosowania fizycznej przemocy wobec heretyków. Z analizy statutów

<sup>11</sup> Zob. ADP, Ep. 27, k. 480.

<sup>12</sup> Concilium Tridentinum (dalej Conc. Trid.) sess. 24 c. 18 de reformatione (dalej sess. - sesja soboru, de ref. – dekrety reformatorskie), w: Corpus Iuris Canonici, (ed. A. L. Richter), Lipsiae 1839, (dekrety będą cytowane na podstawie powyższej pozycji); zob. ADP, Ep. 27, k. 481; por. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., dz. cyt., s. 311-313.

<sup>13</sup> Constitutiones et decreta an. 1643, k. L 5-6.

<sup>14</sup> Constitutiones et decreta an. 1733, k. 3.

<sup>15</sup> Tamże.

synodalnych wynika, że sprawa heretyków została rozwiązana w diecezji płockiej zgodnie z ogólnym postanowieniem soboru w sprawie obrony wiary i zgodnie z istniejącym prawem państwowym.

Duże zagrożenie dla czystości wiary synody widziały w postawie Żydów. Dlatego też w poczuciu obrony wiary synody kierowały pod ich adresem słowa szczególnie stanowcze, a nawet drastyczne. Zgodnie z postanowieniem soboru trydenckiego, synod Biskupa Wazy z 1643 r. zakazywał utrzymywania wszelkich kontaktów z Żydami, podkreślając ich wyjątkową niewdzięczność wobec chrześcijan.<sup>16</sup>

Prawodawca zabraniał Żydom, grożąc karami kanonicznymi, wykonywania pracy w niedziele i święta, a zwłaszcza zachęcania do niej katolików. Do drastycznych postanowień synodu należał zakaz przebywania Żydów w domach chrześcijańskich. Jedynym wyjątkiem była podróż. Żydom obowiązywał także zakaz zatrzymywania w swoich domach na noc chrześcijan, tak kobiet jak i mężczyzn. Synod zabraniał również Żydom przyjmowania do swoich domów chrześcijan na stałą służbę. Stanowczym postanowieniem synodu był zakaz oddawania żydowskich dzieci chrześcijańskim kobietom do karmienia. Jedną z rygorystycznych norm był zakaz handlu i wymiany z chrześcijanami takimi produktami jak miód i wino. W wypadku złamania tych zakazów przez chrześcijan synod również i na nich nakładał kary kanoniczne. W zakończeniu ustawodawca, chcąc umotywić zakaz obcowania chrześcijan z Żydami, jeszcze raz zwracał uwagę na ich destrukcyjny wpływ na życie chrześcijan.<sup>17</sup>

W trosce o zrealizowanie powyższych zakazów statuty synodu z 1643 r. upominały proboszczów i pozostałych beneficjentów, aby na terenie swojej jurysdykcji, nie zezwalali na wznoszenie synagog i innych domów modlitwy Żydów. Prawodawca zwracał uwagę, że jest to nowe rozporządzenie, które zmienia treść dawnych statutów, które pozwalały Żydom na budowę synagog. Wobec nie respektujących tego postanowienia synod nakazywał duszpasterzom egzekwowanie swoich praw w sądzie.<sup>18</sup>

Podobnie drastyczne sformułowania antyżydowskie znajdujemy w statutach synodu z 1733 r. W rozdziale drugim – „De Judaeis” – prawodawca powołując się na wcześniejsze rygorystyczne dekryty królewskie i książęce, nakazujące wypędzenie heretyków i Żydów z Mazowsza, poprzestał jedynie na stwierdzeniu, że są oni jak „kąkol w dobrze uprawnym polu” i skoro nie udało się ograniczyć ich osiedlenia na terenie diecezji i nadal bezkarnie rozszerzają oni herezję, to należy ograniczyć ich status na drodze prawnej.<sup>19</sup> Synod powołując się na uchwały soborowe oraz na wcześniejsze dekryty władzy państwowej zabraniał Żydom budowania w miastach i wioskach nowych domów. Żydom nie wolno było również obejmować urzędów zarezerwowanych tylko dla chrześcijan. Natomiast chrześcijanom

<sup>16</sup> Constitutiones et decreta an. 1643, k. L 4-5.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, k. L 5.

<sup>19</sup> Constitutiones et decreta an. 1733, k. 8-9.

piastującym urzędy i godności nie wolno było zatrudniać Żydów w charakterze służby. Prawodawca pod sankcją konfiskaty towarów zakazywał Żydom handlu po wioskach. Cała działalność targowa, która była przecież domeną Żydów podlegała licznym ograniczeniom prawnym. Szczególnym ograniczeniem podlegało prowadzenie karczm z powodu rozpijania w nich ludności chrześcijańskiej.<sup>20</sup>

Żydów obowiązywał także zakaz wstępowania do łaźni publicznych przeznaczonych dla chrześcijan. Na synodzie tym powtórzono wcześniej obowiązujący już zakaz zatrzymywania przez Żydów na noc w swoich domach zarówno mężczyzn jak i kobiet chrześcijańskich. Żydom nie wolno było w dalszym ciągu zatrudniać u siebie chrześcijan w charakterze służby. Synod powtórzył również zakaz oddawania dzieci żydowskich do karmienia kobietom chrześcijańskim.

Ustawodawca widząc wciąż rosnące zagrożenie dla wiary katolickiej ze strony Żydów postanowił wprowadzić nowe zabezpieczenia prawne. Do nowych i dość drastycznych uchwał tego synodu z 1733 r. należał zakaz zamieszkiwania Żydów wśród ludności chrześcijańskiej i nakaz oddzielenia ich dzielnic rowem lub murem od siedlisk chrześcijańskich. Prawodawca polecał, aby tam gdzie domy żydowskie znalazły się już między chrześcijańskimi lub odwrotnie, zarówno Żydzki jak i chrześcijanie powinni dążyć do zamiany domów, według ustalonych stawek, tak by każdy mieszkał w swojej dzielnicy. Ustawodawca wprowadzając ten zapis myślał zapewne o obronie wiary chrześcijańskiej przed wpływami innej religii.

W myśl postanowień soborowych statuty synodu, licząc się z możliwością znieważenia wiary katolickiej, wprowadziły wobec Żydów pod karą 30 marek obowiązek zamykania się w domach w czasie procesji z Najświętszym Sakramentem.<sup>21</sup>

Z analizy statutów z 1733 r. wynika, że oprócz wielu drastycznych uchwał i antyżydowskich sformułowań, wynikających często z uzasadnionych obaw o naruszenie depozytu wiary katolickiej, znajdują się także określenia pozytywne. Prawodawca w tym samym rozdziale – „De Judeis” – pisał, że zamieszkujący w diecezji płockiej naród żydowski (...) stanowi resztki Izraela i zapuszcza na tej ziemi korzenie, a z nich wyrasta kwiat, który z tego narodu wyszedł i że przez nawróconych Żydów założony został Kościół Chrystusowy.<sup>22</sup> Synod zwracał również uwagę, że ich liczna obecność na Mazowszu stwarza także szansę dla chrześcijan, bo żyjąc wśród nich uświadamiają im fakt męki Chrystusa.

Innym pozytywnym przejawem w stosunku do Żydów był zapis synodu, w którym ustawodawca brał w obronę Żydów nawróconych na katolicyzm. Synod, grożąc różnymi sankcjami, przestrzegał pozostałych Żydów przed zwyczajem rugowania prozelitów z ich społeczności. Prawodawca zapowiadał kary za ich ośmieszanie i poniżanie, i polecał stosować się do załączonej do statutów bulli papieża Klemensa XI, którą nakazano każdego roku ogłaszać we wszystkich kościołach.<sup>23</sup>

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże, k. 14.

<sup>22</sup> Tamże, k. 8-9.

<sup>23</sup> Bulla Klemensa XI „Confirmans et amplians Constitutionem Pauli III. de Privilegiis Neo-



Oceniając z perspektywy czasu uchwały synodalne w sprawie heretyków i Żydów należy stwierdzić, że choć w większości nosiły one znamiona nietolerancji, to jednak były one przede wszystkim świadectwem wielkiej troski biskupów płockich o zachowanie, zgodnie z poleceniem soboru trydenckiego, czystości wiary katolickiej. Były one również obrazem skomplikowanej sytuacji religijnej tamtych wieków i były odbiciem trudnego współistnienia katolików i innowierców na ziemiach polskich. Warto również podkreślić, że wiele z tych drastycznych uchwał pozostawało jedynie na papierze. Ten czasami stanowczy, drastyczny charakter, niektórych uchwał synodalnych względem Żydów należy przyjąć ze zrozumieniem, bo przecież decydował o tym nie tylko duch czasu, ale i ludzki temperament. Ogólne wskazanie soboru o zachowaniu czystości wiary biskupi płocki wypełnili szczegółowymi przepisami, które podpowiadało a czasami wymuszało życie. Podkreślając surowość ustawodawstwa synodalnego, należy również zwrócić uwagę na przejawy tolerancji względem Żydów, czego przykładem była postawa biskupa Baranowskiego, czy A. S. K. Załuskiego.

Należy stwierdzić, że w miarę upływu czasu stosunki katolików i Żydów w diecezji płockiej układały się coraz poprawniej. Osobiste kontakty międzyludzkie przyczyniły się do większej wiedzy na temat obydwu religii, a tym samym do wzrostu tolerancji.

### c. Wędrowni kapłani

Poważnym zagrożeniem dla czystości wiary była działalność wędrownych kaznodziejów, będących również fałszywymi egzorcystami, głoszącymi słowo Boże bez zgody miejscowego biskupa.

Sprawa ta pojawiła się już na synodzie w 1589 i 1593 r., gdzie prawodawca, pod karą suspensy, zabronił proboszczom dopuszczania do praktyk duszpasterskich obcych kapłanów, którzy nie mieli na to pisemnej zgody biskupa. Tym samym przepis ten zabraniał wyżej wymienionym kapłanom głoszenia słowa Bożego. Mimo surowej sankcji prawnej kapłani ci nadal podejmowali takie działania na terenie diecezji płockiej. Stąd też na synodzie w 1603 r. biskup Baranowski zwracał uwagę, że na terenie diecezji płockiej, wbrew uchwałom soboru trydenckiego<sup>24</sup> i wcześniejszych synodów płockich, przebywa wielu kapłanów włóczęgów przybyłych z innych diecezji, którzy nie tylko odprawiali msze św., ale bez zgody biskupa głosili słowo Boże. Statuty tego synodu jeszcze raz surowo zakazywały proboszczom dopuszczania kapłanów wędrownych, także zakonników do głoszenia słowa Bożego, jeśli nie przedstawią wpierrw pisemnej zgody Biskupa lub kurii. Wobec naruszających to prawo biskup postanowił nakładać karę suspensy.<sup>25</sup>

phytorum quo ad Bona temporalia cum aliis ordinationibus pro faciliiori Infidelium ac praesertim Judaeorum conversione". Appendix ad Synodum. Anni MDCCXXXIII, w: Constitutiones et decreta an. 1733, s. 206-222.

<sup>24</sup> Zob. Conc. Trid. sess. 23 c. 16 de ref.

<sup>25</sup> Taką praktykę potwierdza wizytacja biskupa Baranowskiego z 1599 r. Zob. ADP, b. sygn.,

Sprawa wędrownych kapłanów musiała być aktualna również na początku XVIII w., skoro synod biskupa Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego z 1733 r. w rozdziale „De provisoribus, provisione et provisis, nec non de clericis vagis et ad alias dioeceses transeuntibus” wyraźnie zakazał proboszczom zatrudniania kapłanów bez uprzedniej zgody biskupa.<sup>26</sup>

#### d. Nauczanie kaznodziejskie i katechizacja

Zgodnie z postanowieniem soboru trydenckiego statuty synodów płockich podjęły bardzo istotny problem, jakim było przekazywanie nauki objawionej, czyli nauczanie religijne.<sup>27</sup> W tej kwestii do najważniejszych form nauczania statuty zaliczają: głoszenie Słowa Bożego w formie kazań, nauczanie katechizmu, nauczanie religii w szkołach parafialnych, podnoszenie poziomu wykształcenia kleru poprzez studia w seminarium.

Pierwszym postanowieniem w tej sprawie była uchwała synodu z 1589 r., w której, zgodnie z zaleceniem soboru, prawodawca zobowiązywał proboszczów do głoszenia kazań w niedziele i święta i nauczania w nich prawd wiary i moralności.

Statuty synodu z 1593 r. polecały kaznodziejom, aby posługiwali się komentarzami do Pisma św., ale tylko uznanych przez Kościół doktorów, zarówno dawnych, jak i nowych.<sup>28</sup>

W statutach Baranowskiego jako czas głoszenia Słowa Bożego wymienia się wszystkie niedziele i święta w ciągu roku oraz przynajmniej trzy dni w tygodniu w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, a także zawsze wtedy, gdy jest większa frekwencja wiernych. Prawodawca postulował, aby każdy wierny, jeśli to możliwe słuchał Słowa Bożego w swojej parafii. Ustawodawca zobowiązał kaznodziejów do przypominania wiernym o dniach świątecznych i o godnym przeżywaniu tych dni. Kaznodzieje mieli obowiązek piętnowania zwyczaju nadużywania alkoholu przez wiernych w dni świąteczne, a szczególnie w święto Zmartwychwstania. Proboszczowie mieli zwrócić w swoim nauczaniu uwagę szczególnie na scholarów, którzy najczęściej upijali się w dni świąteczne.<sup>29</sup>

Statuty polecały również, aby kaznodzieje protestowali przeciwko praktyce odbywania jarmarków w dni świąteczne, ponieważ chłopci najczęściej opuszczali z tego powodu mszę św. Wobec opornych synod nakazał stosować surową karę ekskomuniki.

Statuty do katalogu świąt zaliczyły: wszystkie niedziele, Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego i dwa kolejne dni po tym święcie, Nowy

---

Acta visitationis generalis an. 1599 r., k. 6; Baranowski po wizytacji parafii Grochowski skarzył się na dużą ilość wędrownych kapłanów, nazywanych włóczęgami. Zob. także, ACC. Relacja bpa W. Baranowskiego z 1595 r. i z 1605 r.

<sup>26</sup> Zob. Constitutiones et decreta synodi an. 1733, k. 147-150.

<sup>27</sup> Zob. W. Góralski, Nauczanie wiernych w statutach synodu płockiego z 1733 r., „Miesięcznik Pasterski Płocki” 80 (1985) 1, s. 428-434.

<sup>28</sup> Zob. ADP, Ep. 27, k. 486-487.

<sup>29</sup> Zob. ADP, Ep. 27, k. 484.

Rok, Trzech Króli, Wniebowstąpienie, Boże Ciało, Znalezienie i podwyższenie Krzyża Świętego, Zwiastowanie NMP, Narodzenie NMP, Wniebowzięcie NMP, Ofiarowanie NMP, Poczęcie i Oczyszczenie NMP, następnie dzień św. Michała, Narodzenie św. Jana Chrzciciela, święta Apostołów, Młodzianków, św. Wojciecha, św. Stanisława, św. Wawrzyńca, św. Marcina, św. Mikołaja, św. Anny, św. Marii Magdaleny, św. Małgorzaty, św. Elżbiety, św. Jadwigi, św. Katarzyny, św. Agnieszki, św. Doroty, „Wszystkich Świętych”. Do tego katalogu prawodawca dodał listę święt, w które wierni po uczestnictwie we Mszy św. mogą pracować: św. Marka, św. Łukasza, Rozesłania Apostołów, św. Piotra w okowach, Przemienienia Pańskiego, Matki Bożej Śnieżnej, św. Grzegorza, św. Ambrożego, św. Augustyna, św. Hieronima i św. Zygmunta.<sup>30</sup>

Doniosłe znaczenie w kwestii kaznodziejstwa miał statut synodu z 1733 r. Zawierał on tyle praktycznych wskazań z dziedziny kaznodziejstwa, iż można go uznać za podręcznik w tej dziedzinie. Synod nazywał kaznodziejów „(...) głosem Ducha Świętego przekazującym narodom Imię Pana” (Tuba Spiritus Sancti).<sup>31</sup>

Jak dalece biskup doceniał wartość nauczania kaznodziejskiego może świadczyć fakt, że synod prosił wiernych, by bezpośrednio przed mszą św. nie przychodzili do zakrystii w celu załatwiania różnych spraw, ponieważ przeszkadza to ich proboszczom w osobistym przygotowaniu do nabożeństwa i skupieniu się przed wygłoszeniem kazania. Biskup stwierdzał wreszcie, że kapłani którzy wchodzi na ambonę bez przygotowania, zejdą z niej bez należytych owoców.<sup>32</sup>

Powołując się na poprzednie synody i „Pastoralną” kardynała Maciejowskiego, synod ten sugerował, by w kazaniach treść przepowiadania była dostosowana do poziomu intelektualnego wiernych oraz by unikać w kazaniach gawędziarskiej formy, żartów i niewiarygodnych historii, co umniejszałoby powagę nauczania.<sup>33</sup>

Synod wprowadził także, znany i praktykowany już w niektórych diecezjach, zwyczaj nawiedzania przez uczniów i służbę kościelną w niedziele i święta domów parafian i czytania im w języku polskim urywka Ewangelii przeznaczonego na dany dzień. W ten sposób wierni, którzy nie byli w tym dniu w Kościele, mogli choćby częściowo spełnić obowiązek wysłuchania słowa Bożego i kazania. Prawodawca polecał wprowadzenie tego zwyczaju w miastach i miasteczkach, na wsiach zaś tylko tam, gdzie to było możliwe.<sup>34</sup>

Statuty tego synodu zalecały kaznodziejom stosowanie kazań dialogowanych, których adresatami miały być dzieci. Ten nowy styl kazań, mających na celu na-

<sup>30</sup> Zob. tamże, k. 487-488; zob. także, W. Góralski, Reformistyczne synody płockie..., dz. cyt., s. 113.

<sup>31</sup> Constitutiones et decreta an. 1733, k. 29.

<sup>32</sup> Tamże, k. 32.

<sup>33</sup> Zob. Constitutiones et decreta an. 1733, k. 34; por. S. Nasiorowski, „List Pastorski” kard. Bernarda Maciejowskiego, Lublin 1992, s. 197.

<sup>34</sup> Constitutiones et decreta an. 1733, k. 35; zob. A. Kitowicz, Opis obyczajów i zwyczajów za Augusta III, Kraków 1925, s. 19.

uczanie podstawowych treści katechizmowych był zapewne dobrą okazją dla dorosłych do uzupełnienia swoich braków z zakresu wiedzy religijnej.

Z analizy przedstawionych statutów wynika, że synody płockie, dokonując recepcji uchwał soboru w tej sprawie przyczyniły się niewątpliwie do faktycznej odnowy religijno – moralnej. Stała praktyka wygłaszania kazań w określone przez synody dni musiała przecież mieć wpływ na zmniejszenie takich negatywnych zjawisk jak: wiara w czary i zabobony, wróżbiarstwo, pijaństwo, pojedynkowanie się itp.

Drugą formą nauczania prawd wiary obok kazań była katecheza. Statuty synodu z 1589 r. zobowiązywały proboszczów do nauczania zarówno dorosłych jak i dzieci pacierza i podstawowych prawd wiary. Przedmiotem tego nauczania miała być także Modlitwa Pańska i Skład Apostolski. Katecheza ta miała również wyjaśniać treść dekalogu i zachęcać wiernych do wprowadzania go w życie. Biskup nie określił jednak formy tej katechezy.<sup>35</sup>

### e. Sakramenty Święte

Ważnym elementem soborowej odnowy trydenckiej była tematyka sakramentów świętych. Na skutek dyskusji wywołanej przez obóz reformacyjny sobór trydencki musiał sprecyzować naukę Kościoła o sakramentach świętych. Sobór w dekrecie „De Sacramentis”, wyjaśniając katolicką doktrynę o sakramentach świętych odniósł się najpierw do sakramentów w ogóle, podając przy tym trzynaście norm ogólnych.<sup>36</sup>

W statutach synodów płockich znajduje się wiele odniesień do uchwał soborowych w dziedzinie sakramentów świętych w ogóle. Synody płockie, przyjmując ogólne wskazania soboru w tej kwestii<sup>37</sup>, uchwały szereg szczegółowych przepisów odnośnie sprawowania i przyjmowania sakramentów świętych w diecezji płockiej.

Statuty synodów płockich, odnosząc się do zagadnienia służby Bożej, przedstawiły szereg ogólnych przepisów odnoszących się do sprawowania i przyjmowania sakramentów świętych.

Problem ten znalazł najwięcej miejsca w statutach synodu biskupa Wolskiego z 1589 r. Prawodawca przypomniał proboszczom i wikariuszom, że są zobowiązani do udzielania swoim parafianom sakramentów, które są środkami uświęcania. Z okazji udzielania sakramentów zakazuje się duszpasterzom pobierania od wiernych jakichkolwiek opłat, a szczególnie dotyczy to ślubów i pogrzebów. Natomiast wolno szafarzom przy tej okazji przyjąć ofiarę złożoną przez wiernych z pobożności lub zgodnie z obowiązującym zwyczajem. Biskup przypominał również, że duchowni udzielający sakramentów powinni troszczyć się o osobistą pobożność, świętość życia i powinni zachować czystość sumienia.<sup>38</sup>

<sup>35</sup> Zob. ADP, Ep. 41, k. 998.

<sup>36</sup> Zob. Conc. Trid. sess. 7, c. 1-13 de fide. (de fide – dekrety dogmatyczne).

<sup>37</sup> Zob. Conc. Trid. sess. 24 c. 4 de ref.

Szafarze sakramentów powinni znać dokładnie ich formę, wyrażoną w słowach i stosować właściwą dla poszczególnych sakramentów materię. Kapłani udzielający sakramentów powinni w tym momencie mieć także intencję czynienia tego, co czyni lub każe czynić Kościół.<sup>39</sup>

Ze szczególną troską odniósł się do spraw związanych ze sprawowaniem sakramentów świętych synod plocki z 1733 r. Statuty tego synodu, składające się z czterdziestu siedmiu rozdziałów, aż czternaście poświęciły tej tematyce. Z tego wynika, że jedna trzecia statutów została poświęcona sakramentom.<sup>40</sup>

Reasumując dotychczasowe rozważania na temat ogólnych norm w zakresie udzielania i przyjmowania sakramentów świętych, należy stwierdzić, że statuty synodów plockich wykazują wielką troskę o jasne sprecyzowanie przepisów w tym względzie, gdyż w praktyce wielu szafarzy dopuszczało się rażących nadużyć, prowadzących do symonii lub herezji. Decyzje biskupów w dziedzinie sakramentologii wykazują również, jak ważną dla życia diecezji była recepcja uchwał trydenckich w tej materii.

#### f. Dyscyplina kleru

Sobór trydencki, podejmując dzieło reformy Kościoła ze szczególną troską odniósł się do naprawy obyczajów duchowieństwa, podkreślając przy tym, że bezkarność sprzyja pomnażaniu się zła, co w konsekwencji obniża autorytet stanu duchownego.

Synod biskupa Wolskiego z 1586 r., w nawiązaniu do postanowień soboru stwierdził, że brak należytej dyscypliny kościelnej prowadzi do upadku dobrych obyczajów wśród duchowieństwa. Baczna uwagę na obyczaje duchowieństwa mieli zwrócić przede wszystkim w czasie wizytacji archidiakoni. Jednak bezpośrednią kontrolę nad karnością duchowieństwa i wiernych synod powierzył specjalnie powołanym w tym celu komisarzom, których zadaniem było zapisywanie i publiczne odczytywanie nazwisk oraz karanie tych duchownych, którzy dopuścili się wykroczeń w zakresie obyczajów. Dotyczyło to przede wszystkim tych duchownych, którzy znaleźli się na liście archidiakonów.<sup>41</sup>

Jednym z najbardziej znaczących postanowień soboru trydenckiego był dekret, zobowiązujący duszpasterzy do zachowania osobistej rezydencji przy własnych kościołach. Dlatego też biskup podkreślał w statutach, że najważniejszym zadaniem każdego duszpasterza jest troska o zbawienie dusz, a to wymaga stałej obecności wśród wiernych.

Innym postanowieniem synodu, które pośrednio miało również wpływ na dyscyplinę kleru, było polecenie wykonania dekretu trydenckiego o zakazie kumulacji

<sup>38</sup> Zob. ADP, Ep. 25, k. 999.

<sup>39</sup> Zob. tamże, k. 1001-1002.

<sup>40</sup> Zob. Constitutiones et decreta synodi an. 1733, k. 37-40.

<sup>41</sup> Zob. W. Góralski, Reformistyczne synody plockie..., dz. cyt., s. 49; zob. także, J. Sawicki, Synody diecezji plockiej..., dz. cyt., s. 107.

beneficjów. Statuty mówiły, że od tej pory jednemu proboszczowi nie wolno posiadać kilku beneficjów parafialnych, chyba że ma zgodę Stolicy Apostolskiej. Biskup ubolewał, że w diecezji płockiej występują liczne przypadki kumulacji beneficjów kościelnych, w tym przypadek, że jeden proboszcz posiada kilka kościołów parafialnych.

Sprawą dyscypliny duchowieństwa zajęli się szczegółowo następny synod Wolskiego z 1589 r. Statuty, wzywając duchownych do prowadzenia odpowiedniego stylu życia, polecały im żyć nienagannie i zgodnie z nauką Kościoła, w czystości, nosić odpowiedni strój duchowny i tonsurę, unikać gry w karty i w kości oraz nieodpowiednich widowisk, zabraniały chodzenia do karczem, upijania się, tańców, zakazywały utrzymywania ptaków i psów myśliwskich oraz udziału w polowaniu z nagonką. Duchownym nie wolno było występować w roli poręczycieli, chyba że w sprawach kościelnych. Zakazano również, pod karą złożenia z urzędu, pozywania innych kapłanów do sądu świeckiego.<sup>42</sup>

Synod, nawiązując do postanowień soboru trydenckiego, szeroko odniósł się do celibatu księży i z całą mocą napiętnował tych, którzy żyli w konkubinacie czy to we własnym domu, czy też poza nim.<sup>43</sup>

Z wielką troską do naprawy obyczajów duchowieństwa odniósł się synod biskupa Baranowskiego z 1593 r. Statuty apelowały do kapłanów, by prowadzili życie pełne skromności i prostoty. Synod zakazuje im także brania udziału w pojedynku.<sup>44</sup>

W kontaktach ze świeckimi kapłani powinni pamiętać o swojej godności oraz powinni być łagodni i nie unosić się gniewem. Statuty pouczyły również, że kapłan winien odznaczać się takimi cechami charakteru jak: skromność, cierpliwość, łagodność, pokora, sprawiedliwość i itp. kapłan jako człowiek skromny powinien nosić odpowiedni strój duchowny, tj. długą, czarną i czystą szatę. Natomiast nie powinien nosić lśniącej szaty z drogiego jedwabiu, ale także szaty brudnej i podartej. Synod przypomniał o obowiązku noszenia tonsury i o zakazie noszenia brody.<sup>45</sup>

Jak ważne i potrzebne były przytoczone tu uchwały synodów Baranowskiego w dziedzinie naprawy obyczajów, świadczy najlepiej fakt, że biskup w swojej relacji do Rzymu z 1598 r. z ubolewaniem stwierdzał, iż większość wikarych tej diecezji oraz wiejskich plebanów, to kapłani niewykształceni, oddający się pijaństwu i rozpuście. Oprócz tego ich ujemną cechą jest lenistwo, obżarstwo tj. zjadanie dużych ilości mięsa oraz nie dokształcanie się w teologii. Stąd też duchowieństwo płockie, podsumowuje Baranowski, nie cieszy się dobrą opinią w sąsiednich diecezjach.<sup>46</sup>

<sup>42</sup> Zob. ADP, Ep. 25, k. 997.

<sup>43</sup> Zob. tamże, k. 1006-1007.

<sup>44</sup> Zob. ADP, Ep. 27, k. 511-519.

<sup>45</sup> Zob. tamże.

<sup>46</sup> Jednocześnie biskup krytycznie ocenia obyczaje świeckich, a zwłaszcza szlachty. Zob. ACC. Relacja bpa W. Baranowskiego z 1598 r.

W diecezji płockiej występowało również niepokojące zjawisko samowolnego opuszczania wikariatów, świadczy o tym również relacja Baranowskiego z 1598 r. Dlatego też prawodawca nakazał proboszczom najpierw wywieść na drzwiach opuszczonego kościoła edykt, wzywający wikariusza w określonym terminie do powrotu na wikariat lub stawienia się do urzędu biskupa, a jeśli tego by nie spełnił zostanie ukarany ekskomuniką.<sup>47</sup>

Synod Wazy z 1643 r. Statuty przypomniały kapłanom o obowiązku noszenia w życiu prywatnym odpowiedniego stroju duchownego, tj. takiego, jaki przysługiwał im ze względu na posiadane tytuły i godności kościelne.<sup>48</sup>

Statuty synodu A. Ch. Załuskiego z 1698 r. przypominały istniejące w tej dziedzinie uchwały soborowe i synodalne oraz podkreślały, że nadal do podstawowych wad płockiego duchowieństwa należy właśnie pijaństwo, chciwość i rozwiązłość.<sup>49</sup>

Przy ocenie obyczajów kleru na początku XVIII w. należy uwzględnić również mentalność ludzi okresu saskiego. Trzeba zaznaczyć, że ton wypowiedzi biskupa i synodu z 1733 r. nie był już tak ostry, jak pod koniec XVI w. Ta łagodniejsza ocena obyczajów płockiego duchowieństwa na synodzie była niewątpliwie wynikiem przeprowadzonej reformy w tej dziedzinie.

Reasumując należy stwierdzić, że naprawa obyczajów duchowieństwa była jednym z najbardziej palących problemów, jakie należało rozwiązać w ramach reformy trydenckiej na terenie diecezji płockiej. Pierwszym, który dostrzegł ten problem był biskup Wolski, choć prawdziwej reformy dokonał jego wielki następca biskup Baranowski. Następni biskupi konsekwentnie realizowali ten program. Skutkiem reformy była znaczna poprawa kondycji moralnej płockiego duchowieństwa, choć pewnych wad nie udało się do końca wykorzenić.

Problem dyscypliny duchowieństwa dotyczył nie tylko diecezji płockiej. Sprawa ta również często znajduje swoje odbicie w statutach synodów warmińskich np. z 1575, 1577, czy 1582 r. oraz synodów gnieźnieńskich z 1620, 1628, 1643 i 1720 r., czy też synodu poznańskiego z 1642 r.<sup>50</sup>

#### g. Sprawy zakonne

Problematyka zakonna podjęta na 25-tej sesji soboru trydenckiego, znalazła również swoje odbicie w statutach synodów płockich.<sup>51</sup>

<sup>47</sup> Zob. ADP, Ep. 27, k. 494-495.

<sup>48</sup> Zob. Constitutiones et decreta an. 1643, k. E 1; por. W. Góralski, Kapituła katedralna w Płocku XII-XVI w. Studium z dziejów organizacji prawnej kapituł polskich, Płock 1979, s. 179-180.

<sup>49</sup> ADP, Synodus A. Ch. Załuski, art. 1, k. 21v; zob. W. Góralski, Andrzej Chryzostom Załuski biskup płocki (1692-1698), Warszawa 1987, s. 191-208.

<sup>50</sup> Zob. A. Kopiczko, Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525-1772, Olsztyn 1993, s. 93-97; zob. także, J. Sawicki, Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty, t. 5, Warszawa 1950, s. 220-251; por. M. Fąka, Synod Diecezjalny poznański z roku 1642, Warszawa 1971, s. 226-233.

Zagadnienie to zostało dość szeroko potraktowane w statutach synodu Baranowskiego z 1593 r., w których prawodawca w rozdziale szóstym przypominał opatom i przełożonym oraz zakonnikom o obowiązku życia zgodnego z regułą danego zakonu. Statuty nakładały na przełożonych zakonnych obowiązek częstego przypominania swoim podwładnym treści reguły zakonu. Przełożeni powinni także przypominać zakonnikom o obowiązku życia zgodnego ze złożonymi ślubami.<sup>52</sup>

Dość szczegółowo problematykę zakonną potraktował synod biskupa Wazy z 1643 r. Statuty przypominały postanowienia soboru trydenckiego, zakazujące zakonnikom sprawowania sakramentów bez uprzedniej zgody ordynariusza.<sup>53</sup>

Statuty synodu z 1733 r. w rozdziale pt. „O pannach zakonnych i klasztorach panińskich” w siedmiu punktach przedstawiły normy prawne, odnoszące się do zakonów żeńskich, funkcjonujących na terenie diecezji płockiej.<sup>54</sup>

W podsumowaniu należy zwrócić uwagę, że podczas recepcji postanowień trydenckich w diecezji płockiej dokonano unormowania wzajemnych relacji pomiędzy duchowieństwem zakonnym a klerem diecezjalnym. Biskupi płocky, mając na uwadze dobro Kościoła Płockiego, wezwali w myśl dekretów trydenckich zakony męskie i żeńskie do życia zgodnego z ich regułą, a następnie zaapelowali o aktywne włączenie się ich do pracy duszpasterskiej. Jednym ze skutków odnowy życia zakonnego było zwiększenie się liczby domów zakonnych na terenie diecezji. O ile w roku 1595 było 12 męskich i 2 żeńskie, o tyle w 1700 r., (według badań W. Müllera) było już 23 – męskie i 6 – żeńskich, w tym opactwo benedyktynów w Płocku i kanoników laterańskich w Czerwińsku.<sup>55</sup>

## h. Seminaria Duchowne

Dekret soboru trydenckiego „Cum adolescentium aetas” z dnia 8 V 1563 r. zobowiązywał każdą diecezję do posiadania własnego seminarium duchownego.<sup>56</sup> W ten sposób miały powstać korzystniejsze niż do tej pory warunki kształcenia kleru.

Realizacja wspomnianego dekretu trydenckiego zależała w dużej mierze od samego biskupa. Pierwszym, który zaangażował się w tę sprawę był biskup Wolski. To on poddał ten problem pod dyskusję na sesjach kapituły płockiej w 1583 r., a następnie w 1584 r. i 1586 r.<sup>57</sup> Mimo początkowego sprzeciwu kapituły, biskup

<sup>51</sup> Zob. Conc. Trid. sess. 25 c. 1-21 de ref; H. Jedin, *Storia del concilio di Trento*, t. 4, Brescia 1973, s. 235-269.

<sup>52</sup> Zob. ADP, Ep. 27, k. 527-528.

<sup>53</sup> *Constitutiones et decreta an. 1643*, k. D 1-2.

<sup>54</sup> *Constitutiones et decreta synodi an. 1733*, rodz. 28, „O pannach zakonnych i klasztorach panińskich”, k. 162-168.

<sup>55</sup> Zob. W. Müller, *Diecezja płocka*, dz. cyt., s. 221-224.

<sup>56</sup> Conc. Trid. sess. 23, c. 18 de ref.

<sup>57</sup> Zob. F. Kacprzycki, *Założenie Seminarium Duchownego w Płocku*, „*Studia Płockie*” 2 (1974) s. 139.



konsekwentnie dążył do realizacji soborowego dekretu. Zapewne biskup i synod powstrzymał się od podjęcia decyzji o powołaniu seminarium, jedynie z powodu braku odpowiedniego zabezpieczenia materialnego, koniecznego do utrzymania seminarium.<sup>58</sup>

Sprawa powołania seminarium stała się jednym z priorytetów w działalności reformatorskiej biskupa Baranowskiego. Suma uposażenia seminarium miała wynosić 1000 zł polskich.<sup>59</sup> Postanowienie to usunęło jedną z najtrudniejszych przeszkód. Stąd też już 9 IX 1594 r. biskup Baranowski powołał do życia na przedmieściach Pułtuska, blisko bramy miejskiej, seminarium duchowne i powierzył jezuitom prowadzenie go.<sup>60</sup> W seminarium początkowo uczyło się 12-15 kleryków. Statuty tego synodu określając cechy kandydatów do kapłaństwa podkreślały nieskazitelność życia, pobożność. Kandydaci do kapłaństwa powinni kierować się jedynie celem religijnym, a nie szukaniem zysku.<sup>61</sup>

Statuty synodu biskupa Wazy z 1648 r. zwróciły szczególną uwagę na naukę śpiewu w seminarium i szkołach parafialnych. Synod polecił, by w seminarium duchownym w Pułtuskach uczono śpiewu w wymiarze jednej godziny dziennie. Prawodawca za zorganizowanie ćwiczeń ze śpiewu uczynił odpowiedzialnym rektora seminarium.<sup>62</sup> Statuty zwracały również uwagę na zewnętrzny strój kleryków, podkreślając potrzebę zachowywania przepisów dotyczących stroju duchownego. Prawodawca ubolewał, że wielu kleryków nosiło bogatszy strój od profesorów czy prałatów. Ten stan rzeczy może usprawiedliwiać fakt, że klerycy ci pochodzili prawdopodobnie z rodzin szlacheckich i stać ich było na taki strój.<sup>63</sup>

W statutach synodu z 1698 r. powrócono do idei powołania jeszcze jednego seminarium w diecezji, tym razem w Płocku. Sprawa ta już od kilkudziesięciu lat podnoszona była przede wszystkim przez kapitułę katedralną.<sup>64</sup> Kolejnym inspiratorem tego pomysłu nie był jednak ówczesny biskup płocki – Ludwik Bartłomiej Załuski, lecz biskup Seweryn Kazimierz Szczuka, sufragan chełmiński, który pochodził z diecezji płockiej. Po załatwieniu wszelkich formalności związanych z uposażeniem seminarium, biskup Ludwik Bartłomiej Załuski 6 V 1710 r. erygo-

<sup>58</sup> Zob. W. Góralski, *Reformistyczne synody płockie...*, dz. cyt., s. 48; zob. tenże, 400 lat seminarium duchownych diecezji płockiej (1594-1994), „Miesięcznik Pastorski Płocki” 80 (1995) nr 2, s. 74-84.

<sup>59</sup> ADP, Ep. 27, k. 460-471; zob. J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, dz. cyt., s. 131; zob. także, ACC. Relacja bpa Baranowskiego z 1595 r.; por. F. Kacprzycki, *Seminarium pułtuskie, jego założyciele i organizacja prawna (1594-1732)*, Lublin 1965 (mps).

<sup>60</sup> Zob. F. Kacprzycki, *Założenie Seminarium Duchownego w Płocku*, dz. cyt., s. 143; por. T. Żebrowski, *Początki Seminarium Duchownego (kleryckiego) w Pułtuskach (1594-1994)*, „Studia Płockie” 22 (1994) s. 11-27.

<sup>61</sup> Zob. W. Góralski, *Przygotowanie kandydatów do kapłaństwa w diecezji płockiej w świetle potrydenckich synodów diecezjalnych*, „Studia Płockie” 22 (1994) s. 67-77.

<sup>62</sup> *Constitutiones et decreta an. 1643*, k. E.

<sup>63</sup> Zob. tamże, k. L 7 – K.

<sup>64</sup> Zob. F. Kacprzycki, *Założenie Seminarium Duchownego w Płocku*, dz. cyt., s. 144.

wał seminarium w Płocku.<sup>65</sup> Od tej pory diecezja płocka miała dwa seminaria duchowne jedno w Pułtusk, prowadzone przez jezuitów i drugie w Płocku, prowadzone przez księży misjonarzy.

Synod biskupa A. S. K. Załuskiego z 1733 r. określił liczbę kleryków w seminarium płockim na dwunastu, a w pułtuskim na piętnastu. Największą bolączką biskupa były kłopoty z utrzymaniem obydwu seminariów.<sup>66</sup>

Synod przypomniał obowiązujące już wcześniej wymagania wobec kandydatów do kapłaństwa i zobowiązał profesorów do realizowania odpowiedniego programu kształcenia kleryków.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że realizacja soborowego dekretu „Cum adolescentium aetas” w diecezji płockiej zaowocowała powstaniem seminarium duchownego w 1594 r. w Pułtusk. O lokalizacji pierwszego seminarium w Pułtusk zadecydowała zapewne okoliczność istnienia tam kolegium jezuitów.

Zabiegi kapituły katedralnej o przeniesienie seminarium, bądź utworzenie drugiego w Płocku, z powodów, o których była już mowa wcześniej, zostały zrealizowane dzięki fundacji biskupa Szczuki. Niewątpliwie istnienie w diecezji dwóch seminariów stwarzało nowe, lepsze warunki do kształcenia i wychowywania kandydatów do kapłaństwa, a to przyczyniło się do podniesienia ogólnego poziomu wykształcenia kapłanów, o co tak mocno apelował sobór trydencki. Założone przez wielkiego reformatora, biskupa Baranowskiego, seminarium w Pułtusk dało początek nowemu pokoleniu kapłanów wychowywanych już w duchu Trydentinum. Powstanie seminarium płockiego było kontynuowaniem i wzmocnieniem tego procesu. Funkcjonowanie obydwu seminariów przyczyniło się nie tylko do podniesienia poziomu wykształcenia kleru, ale pośrednio także do naprawy obyczajów duchowieństwa. Lepsza formacja przyniosła zatem oczekiwane skutki.

### i. Obyczaje wiernych

W trosce o właściwy poziom życia religijno-moralnego wiernych statuty synodów płockich zwracały uwagę szczególnie na problemy moralne, społeczne i religijne.

Problem naprawy obyczajów wiernych diecezji płockiej podjął już synod biskupa Wolskiego z 1586 r. W uchwale synodalnej postanowiono podjąć starania o naprawę obyczajów osób świeckich, zamieszkujących na terenie diecezji płockiej. Synod wyraźnie stwierdził, że osoby świeckie, które dopuszczały się wykroczeń i zostały odnotowane na liście archidiaconów, będą podlegały karze.<sup>67</sup>

W statutach synodu z 1593 r. napiętnowano z kolei krzywoprzysięstwo oraz zwyczaj urządzania zabaw i pijatyk w święta wielkanocne, a także zakazano wiernym wprowadzania do świątyń zwierząt. Biskup apelował do kapłanów, by

<sup>65</sup> Tamże, s. 147-152; zob. M. M. Grzybowski, Z dziejów seminarium płockiego (1710-1939), „Studia Płockie” 22 (1994) s. 41-66.

<sup>66</sup> Constitutiones et decreta synodi an. 1733, k. 93.

<sup>67</sup> Zob. W. Góralski, Reformistyczne synody płockie..., dz. cyt., s. 49.

pracowali nad wykorzeniem rażących przywar i nadużyć wiernych w sferze obyczajów.<sup>68</sup>

Nadużycia wiernych w sferze religijno – moralnej przedstawione w statutach wspomnianego synodu – biskup Baranowski – potwierdził w relacji do Rzymu w 1598 r., w której użył niezwykle surowych słów stwierdzając, że choć w diecezji nie ma wielu innowierców, to tutejsi katolicy są jeszcze gorsi od najgorszych hereetyków. Do najbardziej rażących wykroczeń biskup zaliczał brak należytego szacunku dla kościołów i miejsc świętych. Szlachcie zarzucał częste pojedynkowanie, ranienie i zabijanie przeciwników, strzelanie z rusznic, krzywoprzysięstwo w sprawach o przestępstwa kryminalne, niepłacenie dziesięcin, lichwiarstwo, pijaństwo, nieprawne związki małżeńskie, niestawianie się winnych przed sądy kościelne, częste popadanie w ekskomunikę, ubliżanie osobom duchownym, nieposzanowanie miejsca świętego, jakim jest cmentarz i inne. Do częstych przypadków należało również zastraszanie, a nawet bicie proboszczów, mających odczytać z ambony nazwiska osób ekskomunikowanych. Były przypadki, że osoby te, chcąc powstrzymać proboszcza od odczytania na nich ekskomunikacji wymierzały w niego w czasie kazania przyniesioną do kościoła broń palną.<sup>69</sup>

Do sprawy obyczajów wiernych powracają statuty synodów z 1632 r. i 1643 r., przypominając dotychczasowe przepisy i apelując do duszpasterzy, by troszczyli się o odpowiedni poziom życia religijno-moralnego wiernych.

Szeroko sprawę obyczajów wiernych potraktowano w statutach synodu z 1733 r. Biskup A. S. K. Załuski jako prawodawca synodalny i zarazem człowiek epoki oświecenia zwrócił szczególną uwagę na niski poziom oświaty w diecezji, co powodowało, że wielu ludzi na Mazowszu kierowało się w swoim życiu zabobonami i wiarą w rzekome cuda. Biskup zabronił wiernym odwiedzania miejsc rzekomych cudów, ponieważ w miejscach tych ze względu na przybywający tłum ludzi odbywały się jarmarki, a przy tym pijatyki. Zdaniem synodu naiwna wiara i przesady nie służyły zdrowej pobożności.<sup>70</sup>

W zakończeniu należy podkreślić, że statuty synodów płockich zawierają szereg uchwał, mających na celu zgodnie z dekretami soboru trydenckiego, podniesienie poziomu życia moralno-religijnego wiernych. Wizytacje biskupie i relacje do Rzymu dostarczały biskupom niezbitych dowodów, jak wiele należało zmienić w obyczajach ludzi świeckich. W świetle przytoczonych tutaj faktów wierni diecezji płockiej mieli wiele wad, ale to nie wyróżniało ich na tle innych diecezji, a zwłaszcza w czasach saskich, kiedy nastąpiło ogólne rozprężenie norm moralnych. Co więcej uchwała synodu biskupa A. Ch. Załuskiego z 1733 r., nakazująca szerzenie oświaty religijnej, w celu podniesienia poziomu życia moralno – religijnego, należy do pionierskich przedsięwzięć ustawodawczych w Polsce.<sup>71</sup>

<sup>68</sup> ADP, Ep. 27, k. 488-495.

<sup>69</sup> Zob. ACC. Relacja bpa Baranowskiego z 1598 r.; por. ACC. Relacja bpa Baranowskiego z 1602 r. i 1605 r.

<sup>70</sup> Constitutiones et decreta synodi an. 1733, k. 15-19.

### j. Sprawy majątkowe

Ważną dziedziną życia Kościoła były sprawy majątkowe. W nawiązaniu do wytycznych soboru trydenckiego synody plockie podjęły to zagadnienie z należytą powagą.

Pierwsze postanowienia w tej kwestii zawierają statuty synodu z 1589 r., które w trosce o dobra materialne poszczególnych kościołów diecezji plockiej, zabraniały duszpasterzom oddawania w zastaw, w dzierżawę lub alienowania, bez pisemnej zgody ordynariusza, sprzętów liturgicznych, bądź innych własności parafialnych.<sup>72</sup> Statuty, odnosząc się następnie do sprawy dziesięciny, przywołały odnośną uchwałę soboru trydenckiego i nakazały proboszczom oraz wikariuszom przekonywać wiernych do składania dziesięciny. Synod nakazał publicznie ogłaszać nazwiska tych, którzy nie chcieli złożyć tej daniny.<sup>73</sup>

Reformistyczny synod Baranowskiego z 1593 r. nie poświęcił tym zagadnieniom zbyt wiele miejsca, ograniczając się jedynie do apelu o właściwe zarządzanie majątkiem kościelnym. Jedynym konkretnym postanowieniem w sprawach materialnych było postanowienie synodu o dobrowolnym opodatkowaniu się duchowieństwa na rzecz przyszłego seminarium w Pułtusk.

W kwestii testamentów kapłanów synod z 1733 r. wezwał do zachowania obowiązujących w diecezji przepisów i zachęcał kapłanów do zapisów testamentowych na rzecz seminarium i uczącej się młodzieży oraz ludzi ubogich. Biskup przestrzegał duchownych przed zapisywaniem rodzinie i krewnym tego co stanowiło majątek parafii. Statuty podają, że wykonawcy testamentu mają rok czasu na wypełnienie woli zmarłego kapłana. Synod zajął się również sprawą zbierania dodatkowych funduszy na rzecz istniejących w diecezji szpitali. W tym celu polecono ustawić w kościołach skarbonki.

W podsumowaniu należy zwrócić uwagę na wielką troskę synodów plockich o prawne zabezpieczenie majątku kościelnego, przejawem czego były liczne przepisy wykonawcze, dotyczące dzierżawy dóbr kościelnych, wykonywania testamentów po zmarłych księżach, prowadzenia ksiąg finansowych i inwentarzowych oraz prowadzenia szpitali. W świetle tych przepisów biskupi plockcy doby potrydenckiej jawią się nie tylko jako gorliwi pasterze, ale również jako odpowiedzialni włodarze majątku kościelnego.

### Zakończenie

Przedstawione studium na temat wdrażania reformy trydenckiej obrazuje nam, jak doniosłym wydarzeniem w życiu Kościoła powszechnego był sobór trydencki (1543 – 1563). Przyjęcie dekretów soborowych na synodzie prowincjalnym

<sup>71</sup> Zob. J. Feldman, *Czasy saskie*, Kraków 1928, s. 179; por. W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w wieku XVIII*, Warszawa 1949, s. 55.

<sup>72</sup> Zob. ADP, Ep. 25, k. 1005.

<sup>73</sup> Tamże, k. 1004; por. Conc. Trid. sess. 25 c. 12.

piotrkowskim w dniu 19 V 1577 r. przez Kościół w Polsce, zapoczątkowało także szeroki nurt reform w diecezji płockiej, należącej do prowincji gnieźnieńskiej. Dostosowywanie prawa partykularnego do nowego prawa ogólnokościelnego było procesem długotrwałym, w wypadku diecezji płockiej trwało to aż 147 lat.

Głęboka odnowa religijna, naprawa obyczajów duchowieństwa i osób świeckich, zakładanie seminariów duchownych, wzrost wykształcenia duchowieństwa, głoszenie kazań w każdą niedzielę, odnowa życia zakonnego, uporządkowanie spraw majątkowych, zorganizowanie na szerszą skalę pomocy charytatywnej, to wszystko stanowi owoce przyjętej w diecezji płockiej reformy trydenckiej.

Z przytoczonych wyżej faktów wynika, że specyfiką reformistycznych synodów płockich była duża autonomia i oryginalność prawodawców. Szczególnie widać to w wypełnianiu luk prawnych pozostawionych przez sobór trydencki. Świadczy to o wysokim poziomie intelektualnym biskupów płockich i o ich wielkiej odpowiedzialności za losy Kościoła na Mazowszu.

Dla zdobycia szerszej wizji na temat wdrażania reform trydenckich w diecezji płockiej byłoby wskazane w przyszłości opracowanie tego procesu w pozostałych diecezjach metropolii gnieźnieńskiej. Ważnym postulatem badawczym jest również ustalenie, na ile proces recepcji uchwał trydenckich w pozostałych diecezjach metropolii gnieźnieńskiej miał wpływ na realizację tej reformy w diecezji płockiej i odwrotnie.

### ZUSAMMENFASSUNG

Eins der wichtigsten Konzite, die zur Reform und Erneuerung der Kirche beigetragen haben, war Konzil von Trien (1545-1563). Seine Beschlüsse haben das Gesicht der Kirche in vielen Diözesen, darunter auch in einer der ältesten potnischen Diözesen, in der Diözese Plock, wesentlich verändert.

Der vorliegende Artikel setzt sich mit der Einführung der Tridentinischen Reform in der Diözese Plock auseinander. Der Autor versucht Antworten auf folgende Fragen zu finden: wie verlief der Prozess der Tridentinischen Reform in der Diözese Plock; welche von den Diözesansynoden haben die Konzilbeschlüsse ins Leben gerufen und inwieweit haben die eingeführten Reformen das Bild von Plocker Kirche verändert. Da es bis jetzt keine komplexe historische Bearbeitung zu diesem Thema gab, stellt dieser Artikel einen wertvollen Beitrag zu weiteren Untersuchungen von diesem Problem dar.